

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 16 SIERPNIA 1827 ROKU, WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
D. 14 Sierpnia	Z rana	Stopni ciepła + 10	Cali 27 linii 6,4	Południowo-zachodni	Niepewno.
	Po południu	Stopni ciepła + 15	„ — 6,7	„ —	„ —
	Wieczorem	Stopni ciepła + 10	„ — 6,6	„ —	„ —
15	Z rana	Stopni ciepła + 11	Cali 27 linii 6,3	Poludniowy	Chmurno.
	Po południu	Stopni ciepła + 18	„ — 6,8	„ —	„ —
	Wieczorem	Stopni ciepła + 13	„ — 7,7	„ —	„ —

WARSZAWA.

— Gdy wiele z ludu pobożnego żąda opisu życia Błogosławionego Anioła z Akry, a edycja pierwsza rozebrana została, przeto druga edycja, na pięknym papierze, z wizerunkiem Błogosławionego Anioła, z przydatkiem modlitw i litanii, wyszła w drukarni Wróblewskiego. Nabyć można w księgarni A. Brzeziny, w handlu Nowoleckiego, i w drukarni powyższej. Cena e x e m p l a r z a z ryciną zł. 1, bez ryciny gr. 24.

— Zapowiedziane dzieło *Życie i pisma Benjamina Franklina*, przełożone z oryginału, wyszło już z druku, w 2 tomach, na pięknym papierze, z portretem autora. Cena zł. 12.

— W tych dniach wyszedł z druku tom 2 romansu *Melina de Cressanges* czyli *Podziemna zamku d'Orfeuil*.

— Z Sandomierza, dnia 4 Sierpnia. — Popis publiczny uczniów szkoły tutejszej wydziałowej w dniach 23 i 24 Lipca był odprawiony, pod prezydencją prześwietnej delegacji edukacyjnej od rady obywatelskiej, i wobec licznie zgromadzonych gości płci obojej. W końcu popisu, JW. Krzesimowski, Radca delegowany do zwiedzenia szkoły sandomierskiej, przemówił wymownie do uczniów, rozdał celującym nagrody. Po odczytaniu przez Rektora promocy, uczniowie klasy IV Schuch i Rubach, w zabranych głosach, pożegnali szkołę; intonowaniem zaś *Te Deum* w katedrze tutejszej przez W. JX. Archidjakona Bąkiewicza, rok szkolny ukończony został. Otrzymał nagrodę: Z klasy I. Wieczorkowski Stanisław, Ulatowski Franciszek, Adamski Andrzej, Dwornicki Antoni. Z klasy II. Cichocki Hieronim, Boiarski Alexander, Łagowski Antoni, Romiszowski Roch, Szymański Kaetan. Z klasy III. Pełczyński Ludwik, Barabasz Walenty, Rokicki Marcin, Mułkowski Stefan. Z klasy IV. Benit Jakób, Grylski Jan, Woycikowski Roch, Schuch Ignacy, Dutreppi Franciszek. Otrzymał pochwałę: Z klasy I. Dukalski Ludwik, Klamiński Woyciech, Krzesimowski Wacław, Kubeszewski Erazm, Ratyński Alexander, Rożewicz Józef, Smoliński Michał, Zabielski Franciszek. Z klasy II. Ambrożewicz Ale-

xander, Cichowski Roman, Hennel Cypryan, Hulaniccy Józef i Edward, Koszarski Lucyan, Ratyński Jan, Romiszowski Marcin, Stryeński Paweł. Z klasy III. Korytko Leon, Kubeszewski Kalixt, Migurski Tymoteusz, Pilitowski Onufry, Urbański Teodor, Wścieklica Wiktor. Z klasy IV. Boguński Jan, Dudziński Jakób, Gromczyński Ignacy, Kobierski Maksymilian, Rubach Roman, Wereszezyński Michał.

Dnia 25 Lipca odprawił się popis szkoły klasztornej pod dozorem PP. Benedyktynek stojącej, w obecności JW. Krzesimowskiego, Rady wództwa sandomierskiego, i wielu gości płci obojej. Zakończony był popis mową mianą przez Ludwikę Cypryską, a zakończony przez Karolinę Stortz. Przed wyjściem z sali popisowej, JW. Krzesimowski, Radca, przemówił stosownie do uczącej się młodzieży; następnie W. JX. Bąkiewicz w kościele klasztornej zaintonował *Te Deum*. Uczące się panny w tej szkole zasłużyły na nagrodę: Z klasy elementarnej. Lachowska Maryanna, Olbratowicz Maryanna, Orlikowska Zofia, Pozderska Karolina, Ziołkowska Katarzyna. Z klasy I. Gaudecka Tekla, Jasińska Rozyna, Pełczyńska Teofila, Rożewicz Ludwika, Skorupska Emilia. Z klasy II. Baumann Salomea, Cypryska Ludwika, Hassmann Bona i Maryanna, Kieliańska Agata, Stortz Karolina i Emilia. Otrzymały pochwałę: Z klasy elementarnej. Bednarska Anna, Cypryska Irena, Faryanówna Józefa, Gielowska Maryanna, Ketner Maryanna i Ludwika, Laktarska Franciszka, Lazarczyk Florentyna, Nowińska Maryanna, Paluszkiewicz Tekla, Zuchowska Maryanna. Z klasy I. Gawrońska Wiktoria, Kuczeńska Karolina, Stortz Aniela, Stelcer Zofia. Z klasy II. Gaudecka Zofia, Kieliańska Ludwika, Klamińska Ludwika i Franciszka, Konopczanka Karolina, Zabokrzecka Antonina.

z Petersburga, 19 Lipca r. s.

— Ukazem z dnia 1 Lipca, J. C. Moś mianował swoim Sekretarzem Stanu, rzecz. Radcę stanu Bułachiańskiego, naczelnika w 2 wydziale

kancellaryi prywatnej, z zachowaniem urzędów dotychczasowych.

— Reskryptem z daty 6 h. m., przesłanym do głównego sztabu marynarki, N. PAN raczył mianować Jenerała Adjutanta Xiecia Menżykowa i Jenerała Intendenta Gołownina, członkami komitetu organizacyjnego floty, tudzież polecić Szefowi tegoż głównego sztabu, aby posiedzenia komitetu na nowo rozpoczęte zostały, nie oczekując powrotu nieprzytomnych członków, z upoważnieniem go do wezwania do grona komitetu tych officerów i urzędników morskich, których rady za użyteczneby osądził, lub którzy mogą dostarczyć objaśnień względem właściwych im przedmiotów.

— Za upoważnieniem CESARZA Jmci, założona została w Petersburgu szkoła nauk i terminowania dla dzieci rzemieślników przywiązanych do intendentury dworu. Uczniowie brać w niej będą poznanie zasad religii, język rosyjski, naukę pisania, liczb, ieometrię, rysunki i rozmaite rzemiosła. Najpilniejsi wysyłani będą do ces. akademii Sztuk Pięknych

— Wcyrkule Narwy, na placu tak zwanym furazów, w miejsce dawniej drewnianej cerkwi Ś. Katarzyny, wystawiona ma być nowa murowana cerkiew, mogąca obeymować przeszło 2000 osób. Prócz wielkiego ołtarza poświęconego Ś. Katarzynie, zawierać będzie dwie kaplice Ś. Mikołaja Cudotwórcy i Ś. Alexandry Męczenniczki. N. PAN rozkazał podać do konkursu ułożenie planów i projektów do téj budowy, a ministerstwo spraw wewnętrznych wzywa architektów oddających się temu rodzajowi pracy, aby zajęli się wystawieniem planów i kosztorysów cerkwi i złożyli je w wydziale gospodarstwa i gmachów publicznych, gdzie także będą mogli powziąć wszelkie potrzebne wiadomości w tym względzie.

— Do żeglugi między Odessą a Chersonem wystawiony został statek parowy, pod imieniem *Nadziei*, Kapitan Czerwiakow. Przewozić ma podróżnych udających się do Chersonu, a w powrocie, prócz osób znajdujących się na pokładzie, służyć ma do holowania batów, bark i tratw z Chersonu do Odessy. Po raz pierwszy wypłynął dnia 4 Lipca. Opłata od podróżnych stojących w izbach, rubli ass. 15,—na pokładzie r. 3.

z Paryża.

— Pani *Guizot*, znana z wielu dzieł o wychowaniu, umarła w Paryżu d. 2. Sierpnia, w 54 roku życia.

— W Bordenaux, dnia 30 Lipca, punkt o godzinie 3, z placu Ludwika XVI wypuszczono na lot 51 gołębi z karteczkami u szyi.

Był zakład o znaczną sumę że wszystkie we 24 godzin staną w Leodyum (w Belgii). Z początku gołębie te rozdzieliły się na dwie części: jedna poleciała w kierunku północno-północno-wschodnim, druga w północno-północno-zachodnim; lecz wkrótce ta ostatnia zwróciła się i udała za pierwszą. Dwa tylko gołębie obróciły się na południe, lecz po kilku chwilach nadleciały nad plac Ludwika i popieszyły za wszystkimi.

— Dey Algieru przysposabia się do mężnego odporu; zbiera liczne woyska, a nawet, mimo blokowania floty, wysłał korsarzów. Konsulowie europejscy zamysliają swe żony i dzieci wysłać do Mahon (na Minorce).

z Madrytu.

— Margrabia de *Testamara*, zięć Xiecia San Carlos, mianowany został posłem do Neapolu. Pan *Ballecho* który teraz piastuje ten urząd przechodzi do Rady stanu.

— Hrabia *Noblejas*, dziedziczny Marszałek Kastylii, w roku 1825 skazany na 6 lat mieszkania w Barcelonie za postępowanie swoje jako członek municypalności madryckiej, otrzymał teraz pozwolenie powrotu z tego wygnania.

— Xiążę *San-Lorenzo*, hiszpański Minister w Paryżu po zdarzeniach w dniu 7 Lipca r. 1822, otrzymał upoważnienie powrotu do Hiszpanii, z warunkiem jednak niepokazywania się ani w Madrycie ani w żadnej z rezydencyj królewskich.

— Korweta wojenna *Descubierta* zabrała dnia 19 kolumbijskiego korsarza (*Jenerał Armario*) który zrabował kilka hiszpańskich statków i francuzki okręt *Casimir*.

z Londynu, 31 Lipca.

— Okręt *Warspite* przywiozł 53 sztab złota, płód kopalni król. brazyjskiego towarzystwa gorniczego w Congo Saco; 29 sztab złota było w drodze do Rio; do buty odesłano 200 funt. złota z kopalni, a około 100 funt. znajdowało się w kufrach w Congo Saco. Pierwsze to są korzyści (wyjąwszy małą ilość miedzi z Kolumbii) zyskane tu z kopalni amerykańskich, na które spekulanci tutejsi wyłożyli pieniądze.

— Wiadomość o zawartym pokoju między Brazylią i Buenos Ayres, mowi dzisiejszy numer gazety *Times*, nie jest tak niewątpliwy jak ogłoszenie niepodległości Mehmeta Alego; zdanie się jednak, iż usiłowania Posła naszego w Buenos Ayres, kosztowność wojny i iey nieużyteczność, przywiodły skutek iakiego prawdziwego dobro stron obudwoch wymaga (*); korzyści zaś ztąd wynikające nie na samą tylko Amerykę południową by się rozciągały.

— We Wtorek objął nowy Podsekretarz stanu do spraw krajowych, P. *Philips*, od Pana *Hobhouse* czynności swego urzędu.

— „Z pewnością donieść teraz możemy, iż Basza Egiptu ogłosił swe postanowienie nie mieć nadal udziału w krwawej walce między Grecyą i iey uciemiężycielami. Straszny do-

(*) Według listów prywatnych z Rio, wiadomość o pokoju ogranicza się na tem, iż Panu Garcia udzielono przedstawienia mające służyć za zasadę do układów przedwstępnych, których jednak nie mógł przyjąć nie mając instrukcyi i z tego powodu powrócił do Buenos Ayres. Wszyscy jednak officerowie okrętu *Warspite* z pewnością mówią o zawarciu układów przedwstępnych. W liście jednym powiedziano, iż Cesarz trwa przy zamiarze utrzymania Montevideo; jeżeli rzecz tak się ma, zezwolenie argentyńskie byłoby wątpliwe. Kurs w Rio podniósł się też tylko na 37 z 35 od 100, co dowodzi iż kupey jeszcze nie zewszystkiem dowierzają.

tychczas i potężny ten członek władzy tureckiej właśnie w chwili stosownej wydarty został ię ręką, co dowodzi iakiego skutku Wysoka Porta mogła się spodziewać po każdej do poddanych swych odezwie. Uwiadomiono nas iż Basza postanowienie i zamiary swe nappierwej wynurzył przez Konsula angielskiego w Alexandryi, chcąc się dowiedzieć ile liczyć może na przychylenie się mocarstw sprzymierzonych. Odpowiedzi domyślić się można. Sprawa ta jednego tylko dozwalała postępowania, a dowiadujemy się iż rząd angielski działał z pospiechem iaki w tym przypadku był potrzebny. Musieliśmy się żalić na dotychczasowe ociąganie i takowe ganić; lecz wypadek który nie jest już wątpliwy, niedługo już zostanie odwołany, i jak sądzimy nie omyli oczekiwani najgorliwszych przyjaciół Grecyi.

(Times.)

— *Times* zawiera nielitościwe wyliczanie błędów, których się dopuścił Jenerał Foy względem Anglików w historii o wojnie hiszpańskiej. Jest to rodzaj odwetu za dotkliwy rozbiór *Życia Napoleona* przez Waltera Scott, umieszczony w pismach francuzkich.

— *Kuryer* następujące mieści wiadomości o Cesarzu Brezylji i Królowej portugalskiej. „Cesarz dom Pedro wielką posiada siłę fizyczną; córka jego donna Maria da Gloria, teraz ledwo lat 8½ mająca także bardzo jest silna, a Cesarz często pokazuje tego dowody swym gościom i dworzanom. Tak np. Xiężniczka podnosi i z wielką łatwością podaje oycu wielką srebrną miednicę którą najsilniejszy służący z trudnością udźwignie. Wszystkie dzieci Cesarza mają płeć brunatną, mocne rysy familli Bragança połączone z łagodnym wyrazem Xiężniczek austriackich: mają one oczy oycy, a włosy matki. Cesarz jest niskiego wzrostu, ma piękny kształt ciała, ciągle nosi palone buty. Przyszła królowa portugalska jest żywa, dowcipna, umie znosić trudy; nie zważa na etykietę dworską, i żąda rzeczy nadzwyczajnych. Obiecnie ona stać się kobietą śmiałą i czynną, zupełnie uzdolnioną do rządzenia mężnym ludem portugalskim. Lekce waży godziny zabaw, zwykle lubione od dzieci tego wieku; uczy się z łatwością i jak wszyscy Bragançowie ma dobrą pamięć. Jeżeli Cesarz przybędzie do Portugalji, to pewno przywiezie z sobą córkę, i razem zwiedzi Francją, Austrią i Anglią, które, to krapie często widzieć sobie życzył, aby iak Piotr Wielki, ludowi swemu przywieść pożyteczne wiadomości. Młoda królowa już dobrze pisze, mówi i tłumaczy po francuzku, i po większej części zna historią portugalską. Cesarz często jest przytomny przy lekcjach swych dzieci. Lubi on mechanikę, i sam wykonał kilka robot sztucznych. Sam strzyże włosy swych dzieci, i właśnie tem się zatrudniał gdy go niedawno odwiedził Posel austriacki Barón Neumann, którego prosił aby przebaczył tę małą zwłokę (Znane jest podobne postępowanie Henryka IV względem Posła hiszpańskiego). Zwykle Cesarz wstaje bardzo rano i zatrudnia się czytaniem aż do rozpoczęcia rady ministrów, potem wyjeżdża konno w sukniach cywilnych, w okrągłym

kapeluszu, zwiedza dom celny, zbrojownię, publiczne budowy, czasem nawet i przedmieścia; rozmawia z ludźmi których napotyka, czasem nawet wstępuje prostych mieszczan i ie z nimi. Cesarz lubi szczególnie wszystko co należy do życia wojskowego: jest wyborny jeździec, szermierz i strzelec. Trudności drażnią go: za Rio Janeiro leży góra Carcaboado, której spadzistego wierzchołka nikt jeszcze nie doszedł; w towarzystwie kilku żołnierzy wszedł Cesarz z wielkim trudem i wytrwałością na tę górę, i kazał założyć cesarską chorągiew. Rozkazał potem urządzić tam stanowisko dawania znaków i założyć przystępną drogę. Sposób życia dom Pedra bardzo jest umiarkowany, a umysł jego jest łaskawy i ludzki. Przy ostatniej przemowie mianey z tronu w Izbach, ronił łzy, gdy wspominał o śmierci kochanej swej małżonki.

(G. B.)

z Ameryki.

— W Mehiku, dnia 14 Maia, ogłoszono z nadzwyczajną radością, przy biciu w dzwony i wołaniu hura, prawo, w skutek którego wszyscy Hiszpani wyłączeni są od iakichkolwiek urzędów. Miano trudność wstrzymać popółstwo od złupienia własności mieszkających tam obywateli starej Hiszpanii.

— „Naypoźniejsza wiadomości z Ameryki południowej przeraziły liberalistów europejskich tak dalece że już nawet nie ukrywają swej trwogi. Duch stronnictwa długo zaprzeczał prawdzie owych dumnych Bolivara widoków które dziś już sam przyznaje; pomimo wyraźnych oznak, świadczących, że Oswobodziciel wzdychał do ogólnego panowania, pod tytułem mniej lub więcej biącym, nad całą niegdys Ameryką hiszpańską, niektórzy nie przedstawiali porównywać go z Washingtonem. Lecz jego maska już spadła, i wątpimy czyby nawet X. Pradt chciał w tej chwili pisać apologią Bolivara. Dopuscił się takich rzeczy, iż sama Jego Przewielebność wstydzic się musi, albowiem nie zapomnieliśmy owych świetnych przyrzeczeń iakie nam zapowiadał o eukumenicznym kongresie w Panama, na którym Bolivar miał przydywać osobiście.

„Jeżeli powody opóźnienia tego kongresu, ogłoszonego z takim hałasem, dotąd są niewiadome, przynajmniej nie są tajemnicą okoliczności które pozbawiły Bolivara jego wpływu w Ameryce, i byłoby rzeczą zbyteczną o nich tu mówić. Oswobodziciel ma potężnych nieprzyjaciół we wszystkich nowych państwach Ameryki południowej, a szczególnie między dowódcami wojsk. *Paez* w Venezueli, *Santa-Cruz* w Peru, i *Santander* w Bogocie, odstręczyli ku niemu umysły tych prowincyj i wojska. Niewiadomo do iakiej strony przychylił się Jenerał *Sucre*, po wybuchnięciu powstania w Lima; lecz wszystko mówi, że nawet wtedy gdyby pozostał wiernym Bolivarowi, nie potrafiłby zdziałać żadnego poruszenia na jego korzyść, albowiem nie może spuszczać się na żołnierzy, a tem mniej na samą ludność.

„Ostatnie wiadomości z Ameryki południowej odebrane przez dzienniki Stanów Zjednoczonych, potwierdzają, że, na pierwszy ogłos o powstaniu w Lima, Jenerał Sucre zebrał swe siły w *La Paz*. Też dzienniki donoszą że Bolívar dowiedziawszy się o huncie woyska w Lima, uniosł się naysroższym gniewem. Takie jest dzisiaj jego położenie: nie śmie wyjechać do Bogoty, gdzie Santander oburzył przeciwko niemu wszystkie umysły; ani do Peru, ponieważ należałoby pokazać się tam z woyskiem; w Venezueli zaś jest w tak wątpliwych okolicznościach, że nawet nie mógł ukarać buntu Paeza. Trzeba przyznać że w czasie wojny osad angielskich z matką oycyzną, Washington nie znajdował nigdzie podobnego oporu, a tém mniej spisków iakie otaczają Bolivara.“ (Quot.)

— Wiadomości z Bogoty dochodzą do dnia 21 Maia. Senat kolumbijski ieszcze nie postanowił względem dymissyi Bolivara. Rozprawy o tém miały odbywać się dnia 6 Czerwca; tymczasem mianowana żłona senatu deputacya była na wyjeździe do Kartageny, gdzie spodziewają się codziennie Bolivara, i ma go tam upraszać aby objął znowu naczelnictwo narodu.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W wykobaniu postanowienia Rady administracyjney Królestwa, z dnia 4 Lipca r. b., zwołanie ogólnego zebrania właścicieli listów zastawnych oznaczającego, stosując się zarazem do art. 171, 188, 189 i 193 prawa o towarzystwie kredytowym, niemniej § 238 postanowienia Xięcia Namiesnika Króleskiego z dnia 14 Marca 1826, — zawiadamia ninieyszém, iż na dniu 15 Września r. b. pierwsze zebranie właścicieli listów zastawnych, tu, w stolicy Królestwa, miejsce mieć będzie. Ze zaś kaźden z tychże właścicieli mający chęć znaydowania się na zebraniu ogólnem, uzyskać winien bilet wniyscia na zgromadzenie, z oznaczeniem liczby kresek, do iakiey mu nadaia prawo posiadane listy, i, tym celem, Dyrekcya główna, w zastósowaniu się do § 237 postanowienia Xięcia Namiestnika Króleskiego, obowiązana jest przegłądać listy zastawne okazywane przez obywateli, i urządzić stosowną kontrolę, aby za temi samemi listami zastawnemi, dwie lub więcey osób biletów wniyscia nie uzyskało; tedy, tym celem, Dyrekcya główna, następujący do zachowania w uzyskiwaniu biletów wniyscia wskazuje porządek:

1. Właściciele listów zastawnych zaopatrzyć się winni:

a) w świadectwa, iż są zapisani do księgi obywatelskiej;

b) mieć z sobą winni oryginalne listy zastawne dla obliczania ilości kresek, do iakiey im wysokość onychże prawo daie;

c) mieć winni wykaz przyniesionych z sobą listów zastawnych, z wyrażeniem ich numerów, summ, i liter, niemniej z wymienieniem imienia nazwiska, i zamieszkania swęgo, i tenże wykaz własnoręcznie podpisać;

2. Kaźden z właścicieli listów zastawnych, najmniej summę 10,000 zł. w tychże listach posiadający, w dniach 10, 11, 12 i 13, naypoźniej zaś w dniu 14 Września r. b., zgłosić się winien z dowodami w poprzednim punkcie wzmiankowanemi, do domu posiedzeń Dyrekcyi główney, przy ulicy Ś. Jerskiej nro 1778 sytuowanego, w godzinach z rana od 9 do 12 lub z południa od 3 do 6.

3. W dniach i godzinach powyżej wymienionych, Radca Dyrekcyi główney, do tego przeznaczony, odbierać będzie od zgłaszających się, powyższe dowody, a przekonawszy się: iż życzący sobie uzyskać bilet wniyscia, jest w księdze obywatelskiej zapisany, iż wykazem objęte numera listów zastawnych, są też same, które właściciel ich na oryginałach mu wykazał, — zwróci właścicielowi tak świadectwo ksiąg obywatelskich składane, iako też w oryginałach okazywane listy zastawne, i, po zaciągnięciu numerów listów zastawnych do kontrolli przez siebie utrzymywanych, w sposobie iemu przez Dyrekcya główną wskazanym, wyda zgłaszającemu się bilet wniyscia, wyrażając w nim tak miejsce w którym zebranie w dniu 15 Września r. b. odbędzie się, iako też godzinę o której się takowe rozpocznie, zarazem wymieni w tymże bilecie wniyscia, w zastósowaniu się do art. 191 prawa, liczbę kresek do iakiey ilość okazana listów zastawnych właścicielowi onychże prawo nadaie.

4. Że nas bilet wniyscia służy tylko osobie ktorey wydanym został, i nikomu innemu nastąpiony być nie może; tedy Radca Dyrekcyi główney, bilety wniyscia wydający, utrzymywać będzie imienną listę osób które bilety wniyscia uzyskały i złożyły Dyrekcyi główney, która takową prześle niezwłocznie Jaśnie Oświeconemu Xięciu Ministrowi przychodów i skarbu, na zebraniu, w dopełniu artykułu 190 prawa, w dniu 15 Września r. b., przewodniczyć mającemu.

5. W stosunku do art. 171 Prezes komitetu właścicieli listów zastawnych, złożyć jest obowiązany do depozytu summę 40,000 zł. w listach zastawnych; kaźdy zatem urząd takowy posiadać życzący, zaopatrzyć się winien w ilość powyższą w listach zastawnych, tak, iżby takową zaraz po nastąpionym wyborze, złożyć był w stanie; ieźli by zaś do kandydacyi na Prezesa, osoba na zebraniu nieprzytomna przez iednego z członków tegoż zebrania przedstawioną być miała, tedy przedstawiający, udowodnić winien, tak świadectwem z księgi obywatelskiej, iż kandydat w niej zapisany znayduje się, — iakoteż złożonem na piśmie oświadczeniem tegoż kandydata, iż, skoro wybranym zostanie, urząd ten przyymie; a nakoniec, przedstawiający kandydata obowiązany będzie, skoroby kandydat przez niego podany na Prezesa wybranym był, summę 40,000 zł., w listach zastawnych, powyższym przepisem prawa oznaczoną, złożyć.

Wrzeszcie oznaymia Dyrekcya główna, iż porządek wewnętrzny, tak względem postępowania w czasie wyborów, iak i przedmioty do załatwienia po dopełnieniu onychże, przez przewodniczącego temuż zebraniu JO. Xięcia Ministra przychodów i skarbu, na zgromadzeniu ogłoszone będą.

W Warszawie, dnia 11 Sierpnia 1827 r.

(Podpisano) Kalinowski.

Pisarz dyrekcyi główney:

(Podpisano) Drewnowski.